



KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

nr 10 (513)/2007

ISSN 1230-9990

„Krótkofalowiec Polski” – organ prasowy
ZG PZK ukazuje się od 1928 roku
Wydawca ZG PZK
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa

Redaktor Naczelny
Wiesław Paszta SQ5ABG
sq5abg@tlen.pl

Polski Związek Krótkofalowców
Sekretariat ZG PZK
ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz
adres do korespondencji:
skr. poczt. 54, 85-613 Bydgoszcz 13
tel./fax 052 372 16 15,
e-mail: hqpk@pzk.org.pl,
strona internetowa www.pzk.org.pl
Konto bankowe:
33 1440 1215 0000 0000 0195 0797

Centralne Biuro QSL – adres jw.

Prezydium ZG PZK

Prezes:
Piotr Skrzypczak SP2JMR
sp2jmr@pzk.org.pl
Wiceprezesa:
Ewa Kołodziejska SP1LOS
sp1los@pzk.org.pl
Tadeusz Pamięta SP9HQJ
Sekretarz generalny:
Bogdan Trych SP9VJ,
sp3iq@pzk.org.pl
Skarbnik:
Aleksander Markiewicz SP2UKA

Główna Komisja Rewizyjna

Przewodniczący:
Maciej Kędzierski SP9DQY
sp9dqy@pzk.org.pl
Członkowie GKR: Zdzisław Chyba SP3GIL,
Bogdan Trych SP9VJ,
Jarosław Dyś SP5CTD,
Marek Ruszczyk SP5UAR

Inne funkcje przy ZG PZK

Award Manager:
Augustyn Wawrzyniec SP6BOW
sp6bow@pzk.org.pl
ARDF Manager:
Krzysztof Słomczyński
SP5HS ardf@pzk.org.pl
IARU-MS Manager:
Jerzy Gierszewski SP3DBD
sp3dbd@poczta.onet.pl
IARU Liaison Officer:
Wiesław Wysocki SP2DX
sp2dx@chello.pl
Contest Manager
Kazimierz Drzewiecki
sp2fax@wp.pl
VHF Manager:
Zdzisław Bieńkowski SP6LB
pkukf@pzk.org.pl
KF Manager:
Adam Perz SP5JTF sp5jtf@pzk.org.pl
QTH Manager:
Grzegorz Krakowiak SP1THJ
qth@pzk.org.pl
Packet Radio Manager:
Marek Kuliński SP3AMO
sp3amo@pzk.org.pl
Manager OH PZK:
Andrzej Wawrzynkiewicz SP3TYC
sp3tyc@pzk.org.pl

Program TV o krótkofalowcach
„Krótkofalowcy Bis” www.videoexpres.pl

Od Redakcji

Numer październikowy poświęcony jest w dużej mierze podsumowaniom akcji letnich, czyli obozom szkoleniowo-wypoczynkowym dla młodzieży. Łączy się to z napływem młodego narybku do naszych szeregów. Poza tym spotkania: Klubu Seniora w Borkach, narada robocza zespołu HQ piknik w Lipianach oraz kolejne rocznice stacji klubowych. Na uwagę zasługuje apel Kolegi Ryszarda SP4BBU w artykule *Krótkofalarstwo moją pasją*. Na pewno taka pozycja na rynku wydawniczym będzie uzupełnieniem skromnego zasobu literatury krótkofalarskiej.

Wy 73 Wiesław SQ5ABG

III Obóz Szkoleniowy w Sportach Obronnych dofinansowany z dotacji MON, Choczewo 2007

W ciągu trzech tygodni od lipca do 11 sierpnia w Choczewie odbył się kolejny 3. obóz szkoleniowy PZK. Uczestniczyło w nim 52 szkolących się w wieku 8–19 lat oraz 9 osób kadry. W programie obozu jak co roku było uzyskanie Świadczenia w Radiowej Służbie Amatorskiej, w tym także na kat. „A”, oraz treningi i szkolenie w ARS. Uroczniczeniem dla naszych zawodników w tej dyscyplinie były Mistrzostwa PZK w ARS z udziałem zawodników PZRS. Obyły się one w dniach 27–29 lipca i stanowiły jeden z etapów eliminacji do XVI Mistrzostw IARU w ARDF.

Z kolei w następnym tygodniu dziewięcioosobowa ekipa PZK–KRS uczestniczyła w kolejnej rundzie eliminacji, tym razem organizowanej przez PZRS w okolicach Kościerzyny. To nie jedyna poza wycieczkami atrakcją tegorocznego obozu.

24 lipca przyjechał do nas pierwszy z dwóch wybitnych krótkofalowców odwiedzających nas w tym roku, jeden z głównych animatorów zespołu SN0HQ – reprezentacji PZK w Mistrzostwach HF IARU – **Zygmunt SP5ELA**. Korzystając z okazji, podczas wieczornego ogniska opowiadał młodzieży o sportowych aspektach krótkofalarstwa oraz o zmaganiach zespołu SN0HQ w ostatnich mistrzostwach. Również w czasie



Obóz Choczewo 2007 – uczestnicy obozu.

przedpołudniowych zajęć z teorii Zygmunt potrafił rozerwać nieco zmęczone nauką, młode umysły, demonstrując w bardzo ciekawy sposób sprzęt UKF.

Wróć teraz do wspomnianych powyżej Otwartych Mistrzostw PZK w ARS. Odbyły się one w sobotę 28 i niedzielę 29 lipca w lasach w okolicach Choczewa. Łącznie wzięło w nich udział 61 zawodników reprezentujących 8 klubów.

PZK reprezentowała 14-osobowa drużyna KRS, który na mocy umowy z PZK jest organizatorem wszystkich zawodów, obozów i treningów w tej dyscyplinie.

Mistrzostwa wykazały znakomitą formę naszych zawodników. Kierownikiem zawodów był piszący te słowa Piotr SP2JMR, a sędzią głównym Adam SP2EDA. Ogrom pracy organizacyjnej wzięli na siebie

Złote Odznaki honorowe PZK

Prezydium ZG PZK informuje o zamiarze nadania Złotych Odznak Honorowych PZK następującym Kolegom:

- Jerzemu Mitkiewiczowi SP9FG,
- Janowi Nattichowi SP9CCU,
- Jerzemu Szczeniowskiemu-Maszadrorze SP9KJ,
- Wojciechowi Kalinowskiemu SP9IKN,
- Romanowi Hajdukowi SP9BCV.

Na wniosek Małopolskiego Stowarzyszenia Krótkofalowców Oddział Terenowy PZK OT10 z dnia 26.05.07.

Piotr SP2JMR prezes PZK

Zbyszek SP2JNK oraz Joanna SQ2LIC przy współpracy Jacka SP2LQC, prezesa KRS.

Mistrzostwa były pierwszymi od lat zawodami organizowanymi przez PZK z udziałem zawodników z PZRS, co pozwoliło na porównanie możliwości i kwalifikacji kadry z praktycznie wszystkich środowisk zajmujących się tą dyscypliną. Ważnym dla nas akcentem był przyjazd kolegi, Jurka SP2BLU, wielokrotnego mistrza Polski w ARS z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ub. wieku, które to można by określić latami świetności ARS w PZK. Jurek wystartował w naszych barwach, w swojej grupie wiekowej, czyli M-50. W czasie dyskusji prowadzonych w ramach podsumowania mistrzostw Jurek SP2BLU z zapałem dyskutował z działaczami PZRS na temat celu i form uprawiania tego sportu w ramach IARU.

Jak przedstawiał się program edukacyjno-sportowy na obozie?

W czasie obozu zajęcia z teorii krótkofalarstwa odbywały się po 5 do 6 godzin dziennie, a z telegrafii nawet dłużej. Przygotowanie dzieci i młodzieży do egzaminu na kat. D, B wzięłam jak zwykle od trzech lat na siebie i przez prawie trzy tygodnie starałam się przekazać przyszłym krótkofalowcom to co najważniejsze – od historii krótkofalarstwa począwszy poprzez technikę po przepisy i procedury operatorskie. Za podstawę przyjąłem korespondencyjny kurs krótkofalarski opracowany przez kolegę, Marka SP5IYI, a publikowany w „Świecie Radio” w 2003 roku. To dobry materiał, który po pewnych wyjaśnieniach i rozszerzeniach, już mojego autorstwa, wg mnie idealnie nadaje się jako podstawa do szkolenia nawet dzieci w wieku 10–13 lat.

Zajęcia z telegrafii prowadził Zbyszek SP2JNK w specjalnym „namiocie telegraficznym” znaj-

dującym się na tyłach obozowiska. Te zajęcia nie miały ściśle określonego czasu i tak jak w roku ubiegłym do późnych godzin wieczornych kursanci doskonalili znajomość poznanych liter i cyfr.

Trzeci aspekt szkoleniowy i zarazem sportowy to Amatorska Radiolokacja Sportowa. Tu instruktorem była Ola SQ2GP – córka Jacka SP2LQC, która mimo młodego wieku doskonale potrafiła nauczyć dzieci i młodzież podstaw radiolokacji. Ola poza szkoleniem i treningami wspólnie ze Zbyskiem SP2JNK i Adamem SP2EDA, kierownikiem obozu, ustawała trasy treningowe, rozmieszczała na nich nadajniki.

Teraz kolej na wspomnienie o kolejnych gościach obozu. I tak odwiedzili nas: Jurek SP7CBG prezes OT 15 w Łodzi, Kazik SP2FAX z XYL oraz Piotr SP2AYC z XYL Beatą SP2SCU. Wszyscy ci znakomici goście swoją obecnością uatrakcyjnili naszym podopiecznym pobyt na obozie. Kazik SP2FAX opowiadał o aspektach sportowych krótkofalarstwa, w tym o olimpiadach krótkofalarskich w 2002 i 2006. To z pewnością zapadło w pamięć młodym słuchaczom.

Gościem obozu był przez cały czas Jacek SP6VGJ, którego dwoje dzieci, Zuzia i Jacek, uczestniczyło w zajęciach obozu, zdając pomyślnie egzamin na kat. D. Rodziców dzieci uczestniczących w obozie przyjeżdżało do nas sporo. Prawie każdego dnia ktoś nas odwiedzał, a niekiedy po kilka osób dziennie.

Lista gości byłaby niepełna, gdybym nie wspomniał o Marzenie SQ2LMO i Mirku SQ2LMK, którzy przebywali w pobliżu obozu przez prawie tydzień i bardzo pomogli w obsłudze Otwartych Mistrzostw PZK w ARS. Marzena i Mirek są znani z wielu odwiedzanych i „uruchamianych” przez nich zamków. Także w czasie ich pobytu na terenie Harcerskiej



Obóz Choczewo 2007 – Zbyszek SP2JNK na radiostacji

Bazy Obozowej prawie codziennie pracowali z któregoś z okolicznych zamków.

Odwiedził nas także wiceburmistrz Sierpca, niegdyś bardzo aktywny krótkofalowiec Zbyszek SP5GRM, za którego sprawą w obozie uczestniczyło 17 kursantów oraz 1 wychowawca.

Jak już informowałem, w czasie obozu 29 lipca odbyło się kolejne Posiedzenie Prezydium ZG PZK. Tym razem członkowie Prezydium i GKR mieli okazję zapoznać się z codziennym życiem obozu i to w czasie Otwartych Mistrzostw PZK.

Piszę tak dlatego, ponieważ w ub. roku posiedzenie prezydium odbyło się w Choczewie podczas wycieczki uczestników obozu. Czyli obóz był prawie pusty.

Relacja z obozu byłaby niepełna, gdybym nie napisał choć paru słów o kadrze, czyli o ludziach, bez których obóz by się nie odbył.

Kierownikiem obozu jest od trzech lat Adam SP2EDA. Adam poza tym, że jest czynnym krótkofalowcem preferującym CW, zajmuje się amatorską radiolokacją sportową. W ramach Klubu Radiolokacji Sportowej organizuje treningi i zawody zarówno krajowe, jak i zagraniczne, w tym dwukrotnie Mistrzostwa Młodzieżowe I Reg. IARU ARDF oraz

dwukrotnie Mistrzostwa I Reg. IARU seniorów ARDF.

Adam jest znakomitym organizatorem, potrafi też jak mało kto pozyskać autorytet wśród uczestników obozu. Co ułatwia rozwiązywanie nieraz bardzo trudnych problemów wychowawczych.

To on planuje wspólnie z nami zajęcia i wycieczki, dostosowując realizację postawionych przez nas zadań do warunków pogodowych oraz zawansowania procesu dydaktycznego na obozie.

Przed obozem Adam układa kosztorys i plan obozu, a po obozie wspólnie z księgową i skarbnikiem PZK rozlicza całość. Krótko mówiąc, Adam jest szefem obozu od A do Z. Dzięki jego doświadczeniu i zaangażowaniu w sprawę możliwe stało się nie tylko organizowanie obozów, ale i uzyskiwanie tak doskonałych efektów edukacyjnych oraz sportowych w ARS.

Już drugi z kolei obóz Zbyszek SP2JNK uczy dzieci i młodzież telegrafii. Ale nie tylko. Zbyszek jest filarem kadry i ekspertem od ARS. Zresztą regularnie startuje w zawodach w swojej grupie wiekowej, zajmując bardzo dobre miejsca w klasyfikacji.

Obóz miał po raz trzeci w swej kadrze dwie wspaniałe wychowawczynie, Danusję SQ2ODD, jedyną od trzech lat wolontariuszkę, oraz Jasję



Obóz Choczewo 2007, Zygi SP5ELA opowiada przy ognisku o DX-ach



Obóz Choczewo 2007 – Ola SQ2GP uczy przyszłych zawodników ARS

SQ2LIC, która jako praktykująca krótkofalarka nadzorowała także na zmianę z Karoliną SQ6LAK pracę kursantów na obozowej radiostacji.

W tym roku pozyskaliśmy trzy nowe bardzo cenne postacie do kadry obozowej, i to dwie krótkofalarki. Olę SQ2GP, o której już pisałem powyżej. Ola była na obozie instruktorem ARS.

Drugą nową cenną osobą była pełniąca funkcję wychowawcy Karolina SQ6LAK, córka znanego na Dolnym Śląsku Jurka SQ6FHP, bardzo aktywnego krótkofalowca i organizatora, a obecnie skarbnika Dolnośląskiego OT PZK we Wrocławiu. Karolina, posiadając spore doświadczenie w pracy z młodzieżą

dzięki działalności w ZHP, była niestrudzona w organizowaniu gier, zabaw i turniejów wśród naszej młodzieży. Powyższe imprezy pozaszkoleniowe były organizowane wspólnie z Joasią i Danusią i to dzięki ich doświadczeniu i zaangażowaniu stanowiły doskonale uzupełnienie edukacyjnego aspektu obozu.

Ale na tym nie koniec. Po raz pierwszy na obozie mieliśmy jako wychowawcę zawodowego nauczyciela WF-u Tomka Zielińskiego z Sierpca, który został zwerbowany przez wiceburmistrza tego miasta, kolegę Zbyszka SP5GRM. Wraz z Tomkiem na obozie było jeszcze 17 wychowanków z tego miasta. Tomek wraz z Karoliną organizo-

wali większość gier ruchowych, a nawet turniejów sportowych. Tomek jest zwolennikiem dość surowych zasad wychowawczych. Był niezwykle pomysłowy w organizowaniu porannych rozgrzewek dla naszych podopiecznych.

Oboz miał charakter techniczny, a sprzęt krótkofalarski, a zwłaszcza ARSu bez odpowiedniego serwisu. Ten serwis zabezpieczał we wzorowym stopniu instruktor techniczny czyli Michał Dyrka SQ2NI, syn kierownika obozu. Michał robił znacznie więcej, niż wynikało to z funkcji, której się podjął. Uczestnicy obozu zgłaszali się do niego z najróżniejszymi kłopotami technicznymi. Michał

zawsze miał dla wszystkich czas i cierpliwość.

Kończąc tę relację, twierdę, że był to najbardziej udany i urozmaicony z dotychczasowych obozów PZK-KRS. Dotyczy to zarówno wspaniałe dobranej kadry, naszych podopiecznych, jak i programu obozu obfitującego w liczne atrakcje w tym aż 6 wycieczek. To wszystko stało się możliwe dzięki wielkiej przychylności naszego sponsora, a mianowicie Ministerstwa Obrony Narodowej, albowiem oboz był dofinansowany z jego dotacji. I za to serdecznie naszym dobroczyńcom dziękujemy.

*Piotr SP2JMR
instruktor krótkofalarstwa na
obozach PZK*

Obóz w Nasutowie

W dniach 1–14 lipca 2007 roku został zrealizowany w Nasutowie (woj. lubelskie) obóz sportowo-wypoczynkowy zorganizowany przez Uczniowski Klub Sportowy „Azymut” z gminy Zamość przy współpracy Biblioteki Publicznej Gminy Zamość. Gospodarzem obiektu, udzielającym gościny obozowi, była Fundacja „Nowy Staw”, która wystąpiła do Ministerstwa Sportu o środki na taki obóz.

Program obejmował kilka działań:

Sfera sportowa – wielobój łączności: znajomość alfabetu Morse’a, sieci radiowe, radiogramy sieci fonii, strzelanie z karabinku pneumatycznego, rzut granatem.

Radioorientacja sportowa: elementy klasycznej radioorientacji (łowy na lisa), bieg na „lisy” pracujące w cyklu.

FOXORING: łowy na lisy zaznaczone na mapie, z tym że na mapie opisane są kołami obszary, w których znajduje się mikronadajnik pracujący ciągle.

Radionawigacja satelitarna: sportowa nawigacja satelitarna

(SNS) wykorzystująca system nawigacji GPS. Zawodnik otrzymuje współrzędne punktów, które ma odnaleźć. Jest to najprostsza część GPS.

Biegi na orientację: wykorzystanie mapy i kompasu.

W czasie obozu przeprowadzono również szkolenia ogólnosportowe i ogólnorozwojowe. Obejmowały one piłkę nożną, tenis stołowy, badminton, biegi.

Dla chętnych, a byli tacy, zorganizowano zajęcia ogólnokulturalne w ramach: orgiami, plastyką, wycieczki, florystyka. Zorganizowano 3 wycieczki: do Kozłówek, Nowego Stawu oraz do Lublina.

Uczestnikami obozu były dzieci i młodzież w wieku 9–16 lat z terenu gmin i miast: Zamość, Chełm, Nasutowo i Skierniewice. W obozie uczestniczyło łącznie 53 osoby.

Nad prawidłowym przebiegiem obozu i realizacją programu obozu czuwała doświadczona kadra:

Pan Andrzej Nowicki – przedstawiciel YMCA Polska, odpowiedzialny za logistykę.



W Nasutowie, od lewej: Marian SP8LZC, Ryszard SP8ONZ, Jurek SP8TK

Komendantem obozu była Elżbieta Stankiewicz – dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Zamość. Zastępcą komendanta była Jolanta Bondyra. Zagadnieniami sportowymi opiekował się Matrian Marciniewicz – SP8LZC. Barbara Laskowska – inspektor ds. nawigacji GPS; Barbara Typek – historyk sztuki; Leszek Stankiewicz – instruktor sportu i jednocześnie członek Zarządu Polskiej Radioorientacji Sportowej. Kadre wspomagali wolontariusze z LOK Skierniewice – indywidualne mistrzyni Polski w szybkiej telegrafii i wieloboju łączności: Magdalena Maszkowska oraz Ewelina Bartosiewicz. Ponadto pracę instruktora telegrafii wykazywała Ewelina Błażejczyk z Zamościa – wicemistrzyni Europy 2007 w sportowej nawigacji satelitarnej, reprezentantka Polski z PZRS.

10 lipca obóz odwiedzieli przedstawiciele Lubelskiego Oddziału PZK: Jurek, SP8HPW – prezes Zarządu Oddziału; Ju-

rek, SP8TK członek Oddziału Lubelskiego; Ryszard, SP8ONZ – skarbnik Oddziału Lubelskiego. W czasie spotkania przeprowadzono rozmowy z kadra i uczestnikami obozu oraz zwiedzono obiekty obozowe. Należy podkreślić, iż uczestnikom zorganizowano bardzo dobre warunki obozowe. Obiekty sportowe znajdujące się wokół siedziby obozu oraz ukształtowanie terenu pozwoliły na pełną realizację planu obozu. Uczestnicy obozu, mimo młodego wieku, nie oczekiwali z utęsknieniem na spotkanie z rodzicami. Byli zadowoleni, gdyż mieli możliwość realizacji swych zainteresowań bez ograniczeń roku szkolnego. Nie tylko zainteresowania sportowe były realizowane w czasie obozu. Dobre warunki lokalowe pozwoliły na organizację dyskotek, z czego była zadowolona duża część obozowiczów. Załączone zdjęcia ilustrują wybrane aspekty obozu.

Jerzy Kowalski – SP8HPW



Uczestnicy i kadra obozu w Nasutowie: od prawej Ryszard SP8ONZ, Marian SP8LZC, Barbara Laskowska – instruktor ds. nawigacji satelitarnej GPS



SPOTC 2007 – prezes Ryszard SP2IW otwiera zjazd

W dniach 24–26 sierpnia br. wraz z Eugeniuszem – SP9IIA siemianowickiego Klubu SP9KJM wziął udział w XIX Zjeździe SP OTC w Borkach – w ośrodku rekreacyjno-wypoczynkowym, położonym w malowniczej scenerii nad Zalewem Sulejowskim koło Tomaszowa Mazowieckiego. Gwoli wyjaśnienia: SP OTC (SP Old Timer's Club) to krótkofalarski klub specjalistyczny, zrzeszający w swoich szeregach prawie 300 nadawców z co najmniej 25-letnim stażem krótkofalarskim i nienaganą opinią. To swoisty senat krótkofalarski, bowiem kultywuje tradycje, przechowuje historię krótkofalarstwa oraz dba o porządek i przyzwoite zasady w eterze – zasady ham spirit, czyli ducha krótkofalarskiego. W tym roku na spotkanie przybyło ponad 60 nadawców, w tym część z żonami, co nie jest imponującą liczbą (w poprzednich latach frekwencja była większa). Jedną

SPOTC 2007 – Zbyszek SP2IU opowiada o wyprawach zamkowych



z przyczyn takiego stanu rzeczy jest fakt spadku zasobności portfela. W tym szacownym gronie znajdują się niekwestionowane autorytety polskiego ruchu krótkofalarskiego, których nie sposób wszystkich wymienić, bo lista byłaby zbyt długa. Jednym z nich jest, znany powszechnie Antoni Zębik SP7LA, nadawca z Radomska – twórca radiostacji powstańczej „Błyskawica”, uczestnik ruchu oporu w czasie II wojny światowej. Powszechnie znane osoby, nie tylko w kraju, ale również za granicą, noszące znaki: SP5FM, SP5HS oraz SP2DX przynoszą chwałę polskiemu ruchowi krótkofalarskiemu, bowiem aktywnie działają na forum międzynarodowym, zwłaszcza w I Regionie IARU i cieszą się powszechnym szacunkiem w świecie. Być zatem w tak szacownym gronie to sama przyjemność. W spotkaniu wzięli udział między innymi: prezes PZK Piotr Skrzypczak SP2JMR, redaktor naczelny „Krótkofalowca Polskiego” Wiesław Paszta SQ5ABG, prezes PK RVG Wojciech Cwojdziański SP2JPG, Henryk Pacha SP6ARR – redaktor programu „Krótkofalowcy Bis”, Tomasz Niewodniczański SP6T – kapitan zespołu SN0HQ i wielu innych znanych nadawców.

W piątek, w godzinach popołudniowych zjeżdżali się kolejni krótkofalarzy old timersi, aby po załatwieniu formalności spotkać się z kolegami z radia. Rozmowy z kołach zainteresowań trwały do godzin wieczornych, po czym odbyła się uroczysta kolacja na świeżym powietrzu pod wiatą w otoczeniu ogniska. Rozmowy, wzbogacone szlachetnymi trunkami, trwały do późnych godzin nocnych. Warto było posłuchać barwnych opowieści wielu znanych nadawców, którzy bywali w różnych zakątkach świata, biorąc udział w wyprawach krótkofalarskich.

W sobotę rano, chwilę po uroczystym otwarciu XIX Zjazdu, zebrani minutą ciszy uczcili pamięć zmarłych w ostatnim roku Kolegów – członków SP OTC, którzy odeszli do krainy wiecznych DX-ów tj. Adama SP6OF, Bogusława SP2ATF oraz Stanisława SP8BIA. Następnie prezes klubu Ryszard Czerwieński SP2IW w krótkim



SPOTC 2007 – w trakcie obrad zjazdu

przemówieniu przedstawił wydarzenia z ostatniego roku. Nawiązał również do roli klubu SP OTC jako grona seniorów, które daje przykład właściwych postaw nadawców polskich. Zwrócił uwagę na popularność spotkań radiowych, trwających od 20 lat w każdą niedzielę o godzinie 7 czasu lokalnego na częstotliwości 3695MHz.

W dalszej kolejności głos zabrał prezes PZK Piotr Skrzypczak SP2JMR, który zapoznał zebranych z dotychczasowym działaniem Prezydium ZG PZK i głównymi kierunkami pracy PZK na najbliższe lata. Zwrócił uwagę, iż w przyszłym roku odbędzie się kolejny zjazd PZK, na którym należy wybrać nowe władze zgodnie z uchwaloną nową ordynacją wyborczą. W tym celu już należy podjąć prace nad dopracowaniem statutu PZK. Aktualnie wysiłki Prezydium ZG PZK koncentrują się na ochronie interesów krótkofalowców, w tym nie tylko członków PZK, polegające między innymi na konsultacji aktów prawnych dotyczących kompatybilności elektromagnetycznej, ochrony środowiska i innych. Dotychczasowe zapisy w tych aktach prawnych są korzystne dla naszego środowiska, ale nadal należy trzymać rękę na pulsie. Prezes PZK zwrócił uwagę na problemy antenowe kilku nadawców w kraju i zwrócił uwagę na precedens odnoszący się do Adama SP6AKZ, polegający na korzystnym wyroku Sądu Okręgowego w Opolu, który uchylił uchwałę lokalnej wspólnoty mieszkaniowej w Nysie w sprawie nakazu demontażu anten nadawczo-odbiorczych. Prezes PZK poinformował, iż stworzony przez Prezydium PZK zespół roboczy dopracowuje ostateczny dokument – swoisty przewodnik postępowania w przypadku problemu antenowego, który służyć będzie wszystkim członkom PZK.

Przewodnik ten dotyczył będzie między innymi zasad instalowania anten w oparciu o przepisy prawa budowlanego, jak też uwzględniał będzie aspekty prawne montażu anten. W swym wystąpieniu prezes PZK zwrócił również uwagę na ważność szkolenia i wychowania następców, podając jako przykład obozy szkoleniowe w Choczewie zorganizowane w porozumieniu z MON i dofinansowane z jego dotacji.

Następnie Włodek SP6EQZ z Wrocławia w sposób niezwykle barwny przedstawił relację z wieloosobowej polskiej wyprawy na Agalegę, niedaleko wyspy Mauritius na Oceanie Indyjskim, która obfitowała w wiele dramatycznych sytuacji. Silny sztorm zniweczył pierwotne plany załogi, bowiem spowodował zniszczenie masztów i żagli, a sam katamaran „Josefina” zaczął tonąć. Cudem uratowała ją załoga przez straż przybrzeżną, zmuszona była zmienić plan wyprawy i skierowała się na wyspę Saint Brandon, skąd aktywnie pracowała, dając szansę zrobienia łączności z tego rzadkiego DX. Pełna relacja z tej wyprawy znajduje się w sierpniowym wydaniu „Krótkofalowca Polskiego”.

W dalszej kolejności Ryszard SP4BBU zwrócił się do old timerów o pomoc w postaci napisania przez każdego z nich swojego rozszerzonego życiorysu krótkofalarskiego, a on jako zawodowy dziennikarz stworzy z tego dzieła w postaci zbiorczego opracowania książkowego, obrazującego historię polskiego ruchu krótkofalarskiego. Warto wspomnieć, iż również Tomek SP5CCC z Warszawy jest na ukończeniu opracowania *Historia krótkofalarstwa polskiego*, które pisane jest w nieco innej konwencji. Opracowanie Ryszarda to swoisty zbiór – przeplatanka życiorysów członków SP OTC na

tle powojennych czasów. W tym miejscu wypadałoby wspomnieć, iż również ja zająłem się podobną sprawą – zbieram materiały do napisania opracowania obrazującego historię krótkofalarstwa na Śląsku.

W dalszej części spotkania zabierali głos kolejni mówcy, w tym Zbyszek SP2IU, który jako QSL Manager PZK zwrócił się z prośbą, aby na kartach QSL podawać QSL managerów i numer OT, bo to ułatwia pracę Centralnego Biura QSL. Zbyszek podzielił się również swoi-

mi doświadczeniami w zakresie pracy z zamków w kraju. Kolejny mówca – Henryk z Wrocławia SP6ARR, cały czas kręcący materiał filmy ze zjazdu, podzielił się również swoimi wrażeniami i doświadczeniem w zakresie dokumentowania ważniejszych wydarzeń krótkofalarskich w kraju, prosząc o informacje o takich wydarzeniach, bowiem chciałby je nadal dokumentować w ramach programu *Krótkofalowcy Bis* na portalu *www.videoespres.pl*. Głos zabierali kolejni mówcy, a dyskusja toczyła się wokół

istotnych problemów związanych z przyszłością PZK.

W sobotę wieczorem odbyła się kolejna uroczysta kolacja w pobliskiej restauracji, połączona z zabawą taneczną, gdzie niekwestionowanym tancerzem okazał się Wiesław SP7AAK – człowiek z niezwykłym poczuciem humoru. Również prezes tego szacownego grona – Ryszard Czerwieński SP2IW nie zasypiał gruszek w popiele i dawał przykład wielu kolegom. Tu również trwały bardzo ciekawe rozmowy o krótkofalarstwie.

Niedziela to śniadanie, ostatnie rozmowy i wstępne ustalenia co do miejsca przyszłego zjazdu, wymiana uprzejmości i czas pożegnań. Pobyt w malowniczej okolicy, przy słonecznej pogodzie i w szacownym gronie, to doskonała okazja do wymiany doświadczeń, integracji całego środowiska i same korzyści. Pełna relacja ze zjazdu wraz z galerią zdjęć znajduje się na stronie internetowej SP OTC.

Zatem do zobaczenia za rok.
Opracował: Tadeusz SP9HQJ

Twój życiorys może znaleźć się w książce

Krótkofalarstwo moja pasja

Na krótkofalarskim rynku wydawniczym dość rzadko ukazują się pozycje, które prezentują sylwetki nadawców i ich pasje. Wystarczy jednak na paśmie „naciągnąć” starszego kolegę na osobiste wspomnienia i wtedy można wysłuchać niezwykle interesujących relacji. Są one niekiedy tak ciekawe, że chciałoby się je utrwalić w publikacji książkowej. Potwierdza się zatem moja dziennikarska obserwacja, że „nic tak nie ciekawi ludzi, jak życie innego człowieka”.

W moim dorobku pisarskim mam książki, w których są częściowo wspomnienia powojennych pionierów różnych gałęzi gospodarki. Zdaniem moich czytelników czyta się je jednym tchem. Mając na uwadze powyższe refleksje, zaproponowałem w marcu br. prezesowi Klubu Seniora PZK koledze Ryszardowi SP2IW zebranie najciekawszych życiorysów polskich krótkofalowców i opublikowanie ich w postaci książki. Prezes wyraził zgodę, mówiąc: „Pomysł jest dobry. Zorientuj się w rozmowach na paśmie, jak koledzy zareagują na twoją propozycję”. Tak też zrobiłem. Wszyscy moi rozmówcy podczas QSO zaaprobowali pomysł, ale także zadeklarowali, że sami chętnie napiszą wspomnienia. Propozycję moją przedstawiłem szczegółowo podczas zjazdu Klubu Seniora w Borkach 24–26 sierpnia br. Projekt spodobał się kolegom i prezesowi ZG PZK Piotrowi SP3JMR. W publikacji dostrzegłem element propagowania krótkofalarstwa wśród przyszłych adeptów naszej pasji.

Tak więc zapraszam polskich krótkofalowców działających nie tylko w Klubie Seniora, ale także innych zrzeszonych w PZK do zredagowania swoich wspomnień.

Koledzy, spisane przez Was życiorysy nie mają być jedynie suchym zapisem osiągnięć tzn. liczby zaliczonych krajów czy wyliczeniem dyplomów. Mnie jako publicystę interesują przede wszystkim ciekawe epizody z życia nadawców, barwnie opisane.

Podczas moich licznych rozmów eterowych koledzy opowiadali, jak przyszedł z radiotechniką rozpoczynali od budowy odbiorników detektorowych, potem jak z niecierpliwością oczekiwali na pierwsze upragnione karty QSL potwierdzające nasłuchy. Przygoda z krótkofalarstwem zaczynała się najczęściej od budowy prostych odbiorników lampowych i jednostopniowych nadajników. Opiszcie to tak, aby się to czytało z zainteresowaniem. Jeden z nadawców mówił mi o tym, jak nadawał pod swoim znakiem na telegrafii podczas stanu wojennego. Mówił to żywo i ze swadą.

W swoich wypowiedziach pokażcie szersze tło waszego życiorysu krótkofalarskiego. Zaprezentujcie kolegów, pracę w klubach, wyprawy krótkofalarskie w góry, na zamki i latarnie morskie. Opowiedzcie, jak konstruowaliście przemienniki UKF. Tematów jest więcej. Chciałbym, aby udział w pisaniu wspomnień wzięli nie tylko szeregowi nadawcy, ale także członkowie specjalistycznych klubów m.in. QRP, radiowideo-

grafii i innych. Jak pisać? Połóż kartkę na stole i pisz przez kilka dni luźne punkty. Jak ci się coś przypomniało, dopisz punkt. Potem wszystko ułóż chronologicznie i zacznij pisać. Punkty mogą być np. takie: mój pierwszy kontakt z nadawcami, koledzy z klubu, pierwsze konstrukcje, ciekawe kontakty osobiste i eterowe itp. Jeśli masz niechęć do pisania, to zawsze możesz opowiedzieć o swoim życiorysie zaprzyjaźnionej nauczycielce języka polskiego lub maturzyście. Oni to wszystko pięknie spiszają. Możesz też nagrać swoje wspomnienia na taśmach magnetofonowych, a potem ktoś je przeleje na papier. Możliwość zatem opisanie swojego życiorysu krótkofalarskiego są różnorodne. Potrzebne są tylko twoje chęci, aby je zrealizować.

Wspomnienia w dwóch egzemplarzach należy napisać na maszynie lub na komputerze w terminie do końca listopada

br. Wymogi wydawnicze nakazują zachować siedmiocentymetrowy margines z lewej strony i odległość między wierszami od 8 do 10mm (około 25 wierszy na stronie). Warto swoje wspomnienia zatytułować. Na mój adres domowy należy przysłać dwa egzemplarze na papierze i oprócz tego w formie elektronicznej na mój adres mailowy: ryszardreich@vp.pl. Mój adres: Ryszard Reich, ul. Żytnia 84, 10-803 Olsztyn. Inne moje dane są w callbook-u www.qrz.com.

Odstęp między wierszami jest potrzebny po to, żeby napisać poprawione przeze mnie zdania lub całe akapity na marginesie.

Najciekawsze wspomnienia wybierzcie niżej podpisany wspólnie z komitetem redakcyjnym książki. Na jego czele stanął prezes Klubu Seniora PZK Ryszard SP2IW. W książce znajdzie się od 30 do 40 wspomnień.

Ryszard SP4BBU Olsztyn

Narada Robocza Zespołu SNOHQ – Jeziorki 18.08.07

Pocontestowe spotkanie zespołu odbyło się na prywatnej posiadłości Sławka SP2JMB i to głównie dzięki jego XYL Dorocie SP2TO, no i samemu Sławkowi – było doskonale przygotowane pod względem logistycznym. W spotkaniu wzięło udział 28 z ponad 80 członków Zespołu SNOHQ. Naradę otworzył Tomek SP6T, kapitan zespołu. Powitał wszystkich i osobiście podziękował Dorocie SP2TO-gospodyni zjazdu za wspaniałe przygotowanie spotkania.

Następnie i ja (SP2JMR) miałem swoje 5 minut. W wystąpieniu

podziękowałem Kolegom z zespołu SNOHQ za wysiłek, który włożyli w udział naszej reprezentacji w kolejnych edycjach HF Championship IARU i za uzyskane wyniki w latach 2004 i 2005 – II miejsce, w 2006 V i w 2007 IV miejsce na świecie. To bardzo wysokie lokaty na kilkadziesiąt startujących ekip. Na spotkaniu nie byłem jedynym członkiem prezydium ZG PZK. We wszystkich spotkaniach zespołu oraz w Radzie Starszych bierze aktywny udział Bogdan SP3IQ sekretarz generalny PZK. Bogdan oprócz funkcji w prezydium jest aktywnym członkiem



Przed obradami – pierwszy od prawej Tomek SP6T Kapitan Zespołu SNOHQ



Do namiotu obrad wchodzi Robert SP5XVY – żarty się skończyły



Tomek SP6T kapitan zespołu, dziękuje Dorocie SP2TO za przygotowanie spotkania

zespołu przeważnie pracującym jako operator na stacji Jurka SP3GEM. Bogdan oczywiście i w tym spotkaniu brał czynny udział.

Zespół jest bezprecedensowym zjawiskiem od czasu jak istnieje PZK. Zjawiskiem na polu spontanicznym, którego celem jest osiągnięcie jak najlepszych wyników sportowych. Tego by nie było, gdyby nie autorytet i aktywność Tomka SP6T.

To oczywiste. Lecz jest jeszcze inny aspekt działalności zespołu, nie mniej ważny od osiągnięć sportowych. Przejawia się on w dyskusjach, nieraz pro-

wadzonych w dość ostrym tonie. Jest to aspekt, który ja nazywam edukacyjnym.

Dyskusje owe emanują na zewnątrz postępowaniem w odniesieniu do krótkofalarstwa niekoniecznie wymagającego takiego zaangażowania wiedzy, umiejętności i techniki – krótkofalarstwa niewymagającego takiego profesjonalizmu jak start w Mistrzostwach IARU, czyli supercontestingu.

Poprzez doświadczenie członków zespołu i ich koledzy krótkofalowcy niebędący na co dzień zawodowcami czy contestmenami wykorzystując doświadcze-

nie zdobyte w czasie mistrzostw, doskonałą swój warsztat oraz sprzęt, dostosowując go do wymagań i spełniania celów, którym ma służyć. Chodzi tu zarówno o software jak, i hardware.

Znakomitym przykładem emanacji pozytywnych idei, oprócz kapitana zespołu Tomka SP6T wnieśli Kazik SP2FAX, Robert SP5XVY oraz Wiesław SP4Z. Jak zwykle przy takich spotkaniach nie obyło się bez ostrych słów i do bólu bezpośrednich sformułowań. Ale to tylko utwierdziło mnie w przekonaniu jak wielu wspaniałych mamy kolegów krótkofalowców i jak wielkie jest ich zaangażowanie w sprawę mistrzostw i kwalifikowanego Contestingu w ogóle.

Kończąc tę krótką relację ze zjazdu, jeszcze raz dziękuję członkom zespołu SNOHQ za trud, wyrzeczenia, czas i środki poświęcone temu co najwspanialsze – czystej sportowej rywalizacji.

Osobne podziękowania i słowa wdzięczności kieruję do Doroty SP2TO oraz Sławka SP2JMB, którzy już po raz wtóry gościli u siebie ekipę SNOHQ. Wszyscy czuliśmy się wspaniale pod Ich pieczę. Jeszcze raz Doroto i Sławku – wielkie dzięki.

Piotr SP2JMR

XXII Piknik Eterowy w Lipianach

Jak co roku w pierwszej połowie lipca odbył się piknik eterowy organizowany przez członków radioklubu SP1KZO pod przewodnictwem Bronka SP9RWU. W tym roku piknik miał nieco rozbudowany charakter w związku z brakiem drugiej imprezy OT 14, czyli Spotkania

w Rekowie.

Były więc zabawy i konkursy, a także puchary dla najmłodszego i najodleglejszego uczestnika pikniku. Była to też znakomita okazja do wręczenia licencji nasłuchowych oraz przypięcia zielonych znaczków PZK najmłodszym kolegom z OT 14.

Takie imprezy sprzyjają spotkaniom i rozmowom z władzami miasta, w którym się odbywają. Tak było i tym razem. Zarówno burmistrz, jak i przewodniczący rady miasta Lipiany otrzymali okolicznościowe dyplomy. Były też prowadzone rozmowy na temat przyszłości klubu SP1KZO, rozbudowy przemiennika i lokalizacji węzła APRS.

W imprezie uczestniczyło ponad 50 osób – krótkofalowców i ich rodzin. ZO PZK w Szczecinie reprezentowali Andrzej SP1WSR oraz Janusz SP1TMN, a prezydium ZG moja skromna osoba.

Największe uznanie należy się Bronkowi SP1RWU za wytrwałość i godną podziwu oraz naśladowania aktywność społeczną.

Bronek zabiega o przydzielenie pomieszczeń radioklubowi SP1KZO, w czym PZK stara się jak może dopomóc, honorując władze miasta okolicznościami dyplomami i przekonując do wspólnie podejmowanych akcji. Obecnie klub SP1KZO i pracujący na zmniejszonej mocy przemiennik mieszczą się w prywatnym mieszkaniu państwa Lawrentifów (SP1REU). Oby jak najkrócej.

Podczas wyżej wspomnianych rozmów obietnicę zmiany tego stanu rzeczy otrzymaliśmy zarówno od pana burmistrza Lipian, jak i od przewodniczącego rady miasta.

Radiopiknik w Lipianach

był połączony z inną, nie mniej ważną choć niekrótkofalarską dziedziną. Ogólnospołeczny charakter radiopikniku został zaakcentowany przez prowadzoną podczas niego akcję propagandową wczesnego wykrywania oznak raka piersi u kobiet.

Miasto Lipiany, choć niewielkie, charakteryzuje się znaczną aktywnością społeczną. Przygraniczne położenie stwarza spore możliwości rozwoju, chociażby w oparciu o turystykę, której zaplecze właśnie się udoskonala.

Dowodem na ową aktywność i pomysłowość władz miasta jest np. organizowany tydzień później „Military-Piknik”, czyli zlot i pokaz różnego rodzaju pojaz-



Uroczyste wręczenie okolicznościowych dyplomów

dów i sprzętu demobilowego.

Kończąc tę krótką relację, pragnę przypomnieć, że spotkania środowiskowe są bardzo ważnym elementem naszej działalności. Pozwalają na kształto-

wanie się właściwych postaw, poczucia tożsamości, wymianę doświadczeń, czasem zakupy czy zwyczajne koleżeńskie kontakty.

Piotr SP2JMR

Historia krótkofalarstwa w Pile

Krótkofalarstwo w Pile, mieście stanowiącym samodzielny powiat miejski, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych rozwijało się bardzo dynamicznie.

Powołano dwa kluby, z których SP3KLZ zrzeszał krótkofalowców – sympatyków Ligi Obrony Kraju i SP3ZBY gromadzący sympatyków Związku Harcerstwa Polskiego.

Oba kluby dysponowały odpowiednimi lokalami i zapleczem sprzętowo-technicznym, koniecznym do politechnicznego wychowania młodzieży.

Powołanie Oddziału Terenowego PZK w Pile

W dniu 23 października 1977r. o godz.10.00 w Wojewódzkim Domu Kultury odbył się zjazd założycielski Oddziału Wojewódzkiego PZK w Pile.

Zebrani wybrali zarząd oddziału w składzie: Józef Wojcieszak SP3AMY – prezes, Szczepan Julecki SP3JDY – wiceprezes, Wojciech Piwoński SP3BTK – sekretarz, Lech Garczyński SP3EPK – skarbnik oraz członkowie: Jan Janicki SP3GBJ, Jerzy Stanisław SP3BQD, Jerzy Gierszewski SP3DBD, Stanisław Grzęda SP3IBS, Włodzimierz Kuligowski SP3AGE.

W chwili powołania Oddziału liczył 47 nadawców i 5 nasłuchowców zrzeszonych w 9 klubach PZK, LOK i ZHP.

Powołanie Pilskiego Klubu Krótkofalowców

Po zakończeniu obrad zjazdowych, przystąpiono do powoła-

nia Pilskiego Klubu Krótkofalowców PZK przy Wojewódzkim Domu Kultury w Pile. Zebrani wybrali prezesa klubu, Jana Szymańskiego SP3JIL. Klub otrzymał licencję ze znakiem SP3PLV. Znak ten był często obecny na wszystkich pasmach amatorskich KF.

Staraniem Jana SP3JIL już 29 marca 1978 r. OW PZK i Pilski Klub Krótkofalowców SP3PLV, za zgodą dowódcy Jednostki Wojsk Lotniczych, otrzymał lokal w Garnizonowym Klubie Oficerskim Wojsk Lotniczych. Dotychczasowe lokum nie było zbyt dogodne z uwagi na bezpośrednie sąsiedztwo kina Wojewódzkiego Domu Kultury.

Utworzenie Wojewódzkiego Laboratorium Pomiarowego

Józef SP3AMY podjął w ZG PZK starania zmierzające do wyposażenia oddziału w podstawowe przyrządy pomiarowe zakupione ze środków własnych ZG PZK.

Władze naczelne PZK prośbę zaakceptowały i w okresie od 08.02.1979 r. do 24.10.1980 r. na stan oddziału przekazano w użytkowanie wiele sprzętu laboratoryjnego: zasilacze, generatory, sprzęt pomiarowy.

Wzloty i upadki – historia 30 lat

W latach 1977–1987 zarząd oddziału mieścił się w Pile. W tym okresie nastąpił wzrost liczności członków oddziału.

Powstały liczne kluby na terenie ówczesnego województwa pilskiego. Już 31 grudnia 1979 r. odnotowano wzrost liczby członków PZK do 102 osób (krótkofalowców), w tym 58 nadawców i 44 nasłuchowców, zaś 1 stycznia 1981 r., tj. w 3 lata po powołaniu, oddział liczy 138 członków PZK. Liczba ta obejmuje 66 nadawców, 66 nasłuchowców i 6 kandydatów oczekujących na licencje SWL. W ciągu tego okresu kolejnymi zarządami kierowali prezesi: Józef Wojcieszak SP3AMY, Zenon Przymusiak SP2051PI i Bogusław Chmiel SP3LYO.

W tym okresie kolejne władze oddziału i klubu SP3PLV zorganizowały lub współorganizowały kilka znaczących wydarzeń:

1. Na wystawę kwiatów, owoców i warzyw „CORSO-78” 30 września 1978 r. oddział przygotował swoje stoisko. Działala tam radiostacja SP3PLV/3, przygotowano pokaz sprzętu nadawczo-odbiorczego i bogatą kolekcję kart QSL Kolegi Jerzego SP3BQD. Uzyskano bardzo wysoką ocenę organizatorów wystawy, tak za wystroj stanowiska, pracę radiostacji, jak i za liczbę zwiedzających – wg naszej oceny ponad 5000 osób, wg oceny Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych – ponad 10000 osób.
2. W lipcu 1980r., na prośbę Kuratorium Oświaty i Wychowania w Pile, oddział zorganizował w miejscowości Jastrowie obóz szkoleniowy dla młodych adeptów krótkofalarstwa. Instruktorem

i operatorami radiostacji byli koledzy: Lech SP3EPK i Stanisław SP3IBS. Wyszkolono 15 krótkofalowców przygotowanych do zdania egzaminu na świadectwo uzdolnienia. Nadto na radiostacji SP3PLV/3 przeprowadzono kilkaset QSO ze wszystkimi kontynentami. Pracę kolegów SP3EPK i SP3IBS wysoko ocenili przedstawiciele Ministerstwa Oświaty i Wychowania w Warszawie.

3. W dniach 4–5 sierpnia 1984 r. zorganizowano pracę radiostacji klubowej SP3PLV/3 w Wieleniu i Drawskim Młynie z okazji V Międzynarodowego Biegu Masowego im. olimpijczyka Józefa Nojiego. Wszyscy korespondenci, a było ich ponad 100, otrzymali pocztą piękne proporce i plakietki. Komitet Kultury Fizycznej i Sportu w Warszawie przekazał swoje uznanie na udział krótkofalowców w tej imprezie.
4. Kolejną i to ostatnią, na taką skalę, imprezę zorganizowali członkowie klubów SP3PLV i SP3ZBY w Zdbicach na Wale Pomorskim z okazji 40. rocznicy powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy. Przedsięwzięcie to spotkało się z uznaniem przedstawicieli WKFTiS Urzędu Wojewódzkiego w Pile.

W 1987 roku, na kolejnym zjeździe członków oddziału, wybrano nowe władze, prezesem zarządu oddziału został kolega Krzysztof Hłuchyj SP3GVL, a siedzibę oddziału na 11 lat przeniesiono do Chodzieży.



Lata 90. to rozwój emisji cyfrowych. Ten kierunek działalności widoczny był również w poczynaniach krótkofalowców pilskich. Szczególną aktywnością w rozwoju emisji cyfrowych wyróżniali się koledzy z klubu SP3ZBZ z Chodzieży oraz Jacek Wawrzyniak SP3LYN z Wyrzyńska. W tamtym okresie został uruchomiony w Chodzieży węzeł packet radio.

Pod koniec lat 80. nastąpiła zmiana sytuacji społeczno-politycznej w kraju i wynikające z tego zmiany prawne. Skończył się okres przymusowej przynależności klubowej. Rozpoczęło się wdrażanie zasad gospodarki rynkowej. To spowodowało zmniejszenie liczby chętnych do pracy w klubach oraz zmniejszenie środków dostępnych na działalność klubową. Doprowadziło to do upadku wielu klubów krótkofalarskich.

Na zjeździe członków oddziału w 1998 roku wybrano nowe władze pod kierownictwem Jerzego Gierszewskiego SP3DBD. Zarząd rozpoczął pracę od pozyskania lokalu na swoją siedzibę. Dzięki przychylności kierow-

nictwa Administracji Osiedla Górnego i zarządu Pilskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej, zarząd oddziału uzyskał pomieszczenie po pralni przy ul. Tetmajera 6. Po przeprowadzonym remoncie i wyposażeniu powstałego lokalu w podstawowe meble biurowe, utworzono Biuro Nadnoteckiego Oddziału Terenowego PZK nr 23 w Pile. Staraniem wielu kolegów, a w szczególności Stanisława SP3IBS i Jerzego SP3DBD, w biurze zainstalowano przemiennik analogowy UKF FM pracujący w paśmie 144–146 MHz. Kolejnym przedsięwzięciem była, oczywiście po zgromadzeniu odpowiednich środków, budowa węzła packet radio. W przedsięwzięciu tym pomocy udzielił Wiesław SP3UY, przekazując oddziałowi wycofane z użytku w Urzędzie Wojewódzkim radiotelefony UKF FM. Radiotelefony te stanowiły bazę sprzętową i pomogły w zgromadzeniu funduszy na budowę wspomnianego już węzła. Główny projektantem węzła i jednocześnie wykonawcą był Stanisław SP3IBS. Jerzy

SP3DBD wykonał układ filtrów, które usprawniły działanie węzła. Pierwszego lokum do instalacji węzła użyczył Maciej Domański – właściciel „COMAX 2000”, ojciec Adama SP3HTJ. Pan Maciej udostępnił także strumień internetowy potrzebny do połączeń z DX Clustrem. W ten sposób wielu krótkofalowców, posiadających komputery i odpowiednio przerobione radiotelefony UKF FM, uzyskało wiele informacji przydatnych do prowadzenia współczesnych łączności w pasmach KF i UKF.

W tej kadencji, po wprowadzeniu w Polsce nowego podziału administracyjnego, podjęto decyzję o zmianie nazwy oddziału na Nadnotecki Oddział Polskiego Związku Krótkofalowców.

Dnia 28 kwietnia 2002 r. w Krajence odbyło się kolejne walne zebranie członków oddziału, które swoją obecnością zaszczycił prezes PZK Piotr SP2JMR. Zebrani wybrali nowy zarząd, ponownie pod przewodnictwem Jerzego Gierszewskiego SP3DBD. Obrady zjazdu zostały zdominowane sprawami dalsze-

go rozwoju działalności krótkofalowców pilskich na rzecz oddziału i środowiska. Zamierzenia krótkofalowców pilskich zostały wysoko ocenione przez prezesa ZG PZK Piotra SP3JMR.

W 2003 roku przyjęto w poczet członków oddziału kilku kolegów z rozwiązanego oddziału terenowego PZK w Lesznie.

Dnia 6 listopada 2005 r. w Krajence odbył się zjazd nadzwyczajny, gdyż wielu kolegów z poprzedniego zarządu złożyło rezygnację z uwagi na zaangażowanie się w pracę zawodową.

Skład zarządu ograniczono do trzech członków (Roman Margraf SP3DQL – prezes, Jarosław Hołubowski SP3CMA – wiceprezes oraz Jacek Baranowski SQ3AUA – skarbnik), powołując jednocześnie funkcje przy zarządzie (QSL manager, manager techniczny, administrator oddziałowej strony internetowej).

W 2007 roku przypada 30. rocznica powstania oddziału terenowego PZK w Pile. Zarząd Nadnoteckiego Oddziału PZK podjął uchwałę o uczczeniu tej rocznicy poprzez organizację kilku przedsięwzięć. Są to m.in.:

- praca radiostacji pod znakiem okolicznościowym,
- przygotowanie i wydanie historii naszego oddziału,
- kampania informacyjna o naszym hobby w mediach (prasa, radio, TV),
- dni aktywności radiostacji naszego oddziału,
- okolicznościowy zjazd obecnych i byłych członków oddziału terenowego PZK w Pile.

Osiągnięcia

Kilku członków naszego oddziału pełniło funkcje w ZG PZK i jego agendach (SP3AMY, SP3GVL, SP3EOL, SP3DBD, SP3DQL) oraz w SPDX Klubie (SP3IBS). W uznaniu zasług wielu kolegów zostało odznaczonych Krzyżami Zasługi, odznakami Zasłużony Pracownik Łączności oraz Odznakami Honorowymi PZK. Kilku członków naszego oddziału posiada na swoim koncie znaczące osiągnięcia sportowe (m.in. SP3BQ, SP3EPK, SP3IBS, SP3AGE, SP3EPX).

Przygotował J. Hołubowski SP3CMA na podstawie opracowania J. Wojcieszaka SP3AMY

20 lat Klubu SP3PSM

Inicjatywę powstania Klubu podjęli członkowie założyciele: Julian Jarzombek SP3PL, Marian Tofil SP3AFO, Wojciech Duda SP3CCT, Michał Handkowski SP3CMT, Zbigniew Domański, SP3NU, Halina Duda SP3CVT, Barbara Śmigielska SP3OEH. W zebraniu inauguracyjnym działalność klubu udział wzięli również zaproszeni: Eugeniusz Nowaczyk SP3BKI – prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Związku Krótkofalowców w Poznaniu, Władysław Brzeski, przedstawiciel Szkoły Podstawowej nr 15 w Poznaniu. Pozostali obecni na tym zebraniu: Wiesław Kompf SP3RAY, Karol Duda, Arkadiusz Świetlicki. Na zebraniu omówiono program pracy klubu – zgodnie z zawartym porozumieniem pomiędzy ZG PZK a Poznańską Spółdzielnią Mieszkaniową – Domem Kultury „Dąbrówka” i wybrano władze klubu.

Najważniejsze punkty przyjętego planu działania klubu:

- akcja propagująca krótkofalarstwo wśród młodzieży

Osiedli Piątkowskich

- budowa systemu antenowego na budynku Os. J. III Sobieskiego do celów szkoleniowo-dydaktycznych
 - prowadzenie szkolenia I stopnia na licencję nasłuchowca SWL
 - prowadzenie szkolenia II stopnia na świadectwo uzdolnienia
 - opracowanie cyklu szkoleń oraz nabór młodzieży do specjalistycznej sekcji Amatorskiej Radiolokacji Sportowej.
- Członkowie – założyciele klubu, w hołdzie zasłużonemu krótkofalowcowi poznańskiemu, zdobywcy pierwszego w Polsce dyplomu WAC za łączności ze wszystkimi kontynentami w latach 20. XX wieku, wybitne osiągnięcia w propagowaniu krótkofalarstwa do ostatnich dni swojego życia, Zygmuntowi Bresińskiemu (TPKX, ETPKX, SP1KX, SP3KX), postanowili nadać swojemu klubowi jego imię.

Opracował ze strony internetowej klubu SP3PSM

Wiesław SQ5ABG

